

Sygn. akt II KK 20/21

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 lutego 2021 r., na posiedzeniu w trybie art.

535 § 3 k.p.k.

sprawę **M. B.**,

skazanego z art. 279 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 11 sierpnia 2020 r., sygn. akt X Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 10 maja 2017 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 maja 2017 r. (sygn. akt II K (...)) M. B. został uznany winnym czynu z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 sierpnia 2020 r. (sygn. akt X Ka (...)).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia:

„1. Art 193 §1 k.p.k. w zw. z art. 202 §1 i 5 k.p.k. w zw. z art 410 k.p.k. poprzez odstąpienie od przeprowadzenia przez Sąd II instancji badań sądowo - psychiatrycznych skazanego M. B., pomimo wydania przez ten Sąd w dniu 20 czerwca 2018 roku postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność <<oceny stanu zdrowia psychicznego M. B. w zakresie rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem tempore criminis oraz jego zdolności do udziału w czynnościach w postępowaniu sądowym i zdolności do prowadzenia obrony w samodzielny i rozsądny sposób>> i dokonanie przez Sąd Odwoławczy reasumpcji przedmiotowego postanowienia, pomimo podjęcia przez ten Sąd przy wydaniu przedmiotowego postanowienia uzasadnionej wątpliwości co do stanu psychicznego Skazanego i uznanie w konsekwencji, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co z kolei doprowadziło do braku sporządzenia i przeprowadzenia dowodu z tejże opinii biegłych psychiatrów, pomimo iż istniały uzasadnione podstawy przemawiające za koniecznością zbadania poczytalności Skazanego w czasie popełnienia czynu, wobec faktu leczenia się ww. psychiatrycznie przez kilka lat, a co miało bezpośredni wpływ na treść rozstrzygnięcia i uniemożliwiło Sądowi II skorygowania błędu proceduralnego Sądu I instancji, a przede wszystkim dokonania prawidłowej kwalifikacji okoliczności, które mogły mieć wpływ na wyłączenie lub umniejszenie winy Skazanego;

2. Art. 5 §2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie stwierdzonych przez Sąd II instancji wątpliwości co do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim zachowaniem tempore criminis przez Skazanego oraz jego zdolności do udziału w czynnościach w postępowaniu sądowym i zdolności do prowadzenia obrony w samodzielny oraz rozsądny sposób na niekorzyść Skazanego.”

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w W. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na przedmiotową kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Kwalifikowanej wady orzeczenia Sądu odwoławczego, skarżący upatruje w reasumpcji postanowienia dotyczącego zasięgnięcia opinii biegłych, co do możliwości brania udziału w rozprawie odwoławczej przez oskarżonego. Zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zatem do uchylenia prawomocnego orzeczenia nie wystarczy jakiekolwiek naruszenie prawa. Owo naruszenie musi mieć charakter kwalifikowany i rażący. Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwalifikacja ta spełniona może być jedynie wówczas, gdy zarzucone naruszenie zbliżone jest swoją wagą do bezwzględnych przyczyn odwoławczych (tak chociażby w postanowieniu z dnia 20 lutego 2018 r. V KK (...): „O rażącym naruszeniu prawa można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Kasacja, zwłaszcza z uwagi na konieczność jej sporządzenia przez podmiot profesjonalny, nie może sprowadzać się jedynie do wykazania niezadowolenia z prawomocnego rozstrzygnięcia sądu, ale wskazać konkretnie wady orzeczenia, których charakter jest tak dalece widoczny, że pomimo prawomocności tegoż rozstrzygnięcia musi ono zostać wzruszone.”).

W sprawie niniejszej skarżący w sposób jasny daje do zrozumienia, że w pełni zgadza się z pierwotnym postanowieniem Sądu odwoławczego, który w obliczu ciągłej nieobecności podsądnego podpartej zaświadczeniami lekarskimi dotyczącymi kwestii m.in. neurologicznych, postanowił zagadnienie to rozstrzygnąć za pomocą biegłych.

Jednak następnie Sąd ten dostrzegł, że pomimo swojej decyzji, by umożliwić zbadanie oskarżonego i ustalenie m.in. tego, czy może on brać udział w procesie na etapie odwoławczym, następuje brak współpracy z oskarżonym, który nie stawia

się na wyznaczone terminy badań przedkładając zdaniem Sądu niewiarygodne tegoż usprawiedliwienia. Wobec tego, dokonał reasumpcji pierwotnego postanowienia z uwagi na, jego zdaniem celową obstrukcję, która świadczyć miała o tym, że oskarżony może aktywnie brać udział w postępowaniu.

Zgodnie z procedurą karną tego rodzaju postanowienia mogą podlegać reasumpcji w toku postępowania z uwagi na zmieniające się okoliczności. Sąd może dojść do wniosku, iż nie są konieczne w danym momencie już informacje specjalne. Decyzja taka naturalnie podlegać może ocenie w toku postępowania, czy to apelacyjnego, czy kasacyjnego, ale w przypadku tego drugiego należy wykazać, że decyzja o reasumpcji była podyktowana tak dalece wadliwym oglądem realiów sprawy, iż np. brak powołania biegłego w sprawie powodował, że materiał dowodowy nie spełniał rygorów koniecznych dla wydania orzeczenia. W kasacji jednak brak tak stanowczych argumentów. Odczytać można jedynie niezadowolenie z faktu odstąpienia od powołania biegłych. Skarżący wskazuje także na obszerne orzecznictwo dotyczące przesłanek powołania biegłego, lecz jednocześnie nie wskazuje konkretnych racji dla tezy, że w sprawie niniejszej z uwagi na całokształt zachowania oskarżonego, trwanie przy pierwotnym postanowieniu było konieczne, a decyzja odmienna stanowiła owo kwalifikowane naruszenia prawa procesowego. Tak naprawdę skarżący stawia tutaj zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, czyli rzekomo nieprawidłowej ocenie zachowania podsądnego na etapie odwoławczym (jego stanu zdrowia i taktyki procesowej w kontekście ciągłych kolizji terminów i niemożności poddania się badaniom). Nie przedstawia jednak takich argumentów, które w istocie ukazywałyby nie tylko to, że Sąd odwoławczy rażąco naruszył przepisy procedury, ale ponadto miało to znaczenie w optyce rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.